

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. S.**

skazanego za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 16 kwietnia 2024 r.

kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 28 kwietnia 2023 r., sygn. akt VII Ka 1155/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 22 września 2022 r., sygn. akt III K 652/19,

postanowił:

1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2. zasądzić od skazanego P. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od maja 2015 r. do stycznia 2018 r. w Ś. znęcał się psychicznie i fizycznie nad E. S. w ten sposób, że wszczynał awantury, w czasie których uderzał pokrzywdzoną rękami i nogami po ciele, groził pozbawieniem życia, szantażował

popęłnieniem samobójstwa, obwinił za swoje niepowodzenia, wyzywał słowami wulgarnymi, w tym w miejscach publicznych, rzucał przedmiotami oraz wbrew woli E. S. ćwiczył na niej sztuki walki, stosując chwytów obezwładniające, dźwignie, podcięcia nóg, zmuszał do wspólnych modlitw, a także wymuszał współżycie oraz działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie, co najmniej kilkadziesiąt razy doprowadził przemocą polegającą na przytrzymywaniu, zatykaniu ust, do obcowania płciowego E. S. , a także znęcał się psychicznie i fizycznie nad synem M. S. w ten sposób, że wszczynał awantury, w czasie których poniżał słownie syna w zakresie umiejętności informatycznych, technicznych, szybkości działania, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe oraz stosował przemoc fizyczną w postaci kopnięć, chwytów obezwładniających, podcięć nóg oraz krzyczał i wyzywał w obecności kolegów M. S. , wbrew jego woli zmuszał go do przyjmowania substancji spożywczych, wymuszał treningi fizyczne, w czasie których poniżał go, kopał, powodując zasinienia, szturchał, obrażał, przymuszał do pokazów siłowych, zmuszał do wspólnych modlitw, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od października 2018 r. do 10 stycznia 2019 r. w Ś. uporczywie nękał byłą żonę E. S. , syna M. S. i córkę J. S. poprzez wielokrotne przyjeżdżanie do miejsca ich zamieszkania, a następnie obserwowanie, przyjeżdżanie pod szkołę, do której uczęszczały dzieci, a następnie ich obserwowanie, wymuszanie kontaktów poprzez przychodzenie do szkoły i podejmowanie kontaktów wbrew woli dzieci i poza terminami wyznaczonymi przez sąd, wzbudzając u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 22 września 2022 r., sygn. akt III K 652/19, uznał oskarżonego P. S. za winnego:

- tego, że okresie od maja 2015 r. do grudnia 2017 r. w Ś. znęcał się psychicznie i fizycznie nad E. S. w ten sposób, że wszczynał awantury, w czasie których uderzał pokrzywdzoną rękami i nogami po ciele, groził pozbawieniem życia, szantażował popełnieniem samobójstwa, obwinił za swoje niepowodzenia, wyzywał słowami wulgarnymi, w tym w miejscach publicznych, rzucał przedmiotami oraz wbrew woli E. S. ćwiczył na niej sztuki walki, stosując chwytów obezwładniające, dźwignie,

podcięcia nóg, zmuszał do wspólnych modlitw oraz od maja 2015 r. do kwietnia 2017 r., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie, co najmniej kilkadziesiąt razy doprowadził przemocą polegającą na przytrzymywaniu, zatykaniu ust do obcowania płciowego E. S. , a także od maja 2015 r. do grudnia 2017 r. w Ś. znęcał się psychicznie i fizycznie nad synem M. S. w ten sposób, że wszczynał awantury, w czasie których poniżał słownie syna w zakresie umiejętności informatycznych, technicznych, szybkości działania, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe oraz stosował przemoc fizyczną w postaci kopnięć, chwytów obezwładniających, podcięć nóg oraz krzyczał i wyzywał w obecności kolegów M. S. , wbrew jego woli wymuszał treningi fizyczne, w czasie których poniżał go, kopał, powodując zasinienia, szturchał, obrażał, przymuszał do pokazów siłowych, czym wyczerpał znamiona występku z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku),

- popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 190a § 1 k.k. i za to na mocy art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku).

Na podstawie:

- art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (pkt 3),

- art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej E. S. na odległość mniejszą niż 200 metrów na okres 5 lat oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem urządzeń do komunikacji na odległość przez okres 5 lat (pkt 4),

- art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się na odległość mniejszą niż 200 metrów do pokrzywdzonego M. S. na okres 2 lat, a do pokrzywdzonej J. S. na okres 1 roku oraz zakaz kontaktowania się zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem urządzeń do komunikacji na odległość z M. S. przez okres 2 lat, a z pokrzywdzoną J. S. przez okres 1 roku (pkt 5 i 6),

- art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. S. nawiązkę w kwocie 1000 zł oraz na rzecz pokrzywdzonej J. S. nawiązkę w kwocie 500 zł (pkt 7).

Orzekł także o kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wnieśli obrońcy oskarżonego.

Adwokat M. W. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów oraz obrazę przepisów prawa procesowego (art. 7 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. art. 424 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.), która miała wpływ na treść orzeczenia, w poszczególnych punktach precyzując na czym miała ona polegać.

Radca prawny M. K. poprzestał na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

Obaj skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Adw. M. W. złożył również wnioski dowodowe.

Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2023 r., sygn. akt VII Ka 1155/22, zmienił zaskarżony wyrok ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. S. w pkt 1 wyeliminował stwierdzenie „co najmniej kilkadziesiąt razy” i przyjął kwalifikację tego czynu jako występkę z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu,

- na mocy art. 63 § 3 k.k. na poczet orzeczonych w pkt 4, 5 i 6 środków karnych zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego stosowania od dnia 27 maja 2019 r. do dnia 28 kwietnia 2023 r. środków zapobiegawczych, tj. zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych oraz zakazu kontaktowania się z nimi i uznał środki karne odnośnie

pokrzywdzonych M. S. i J. S. za wykonane w całości.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz rozstrzygnął o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniosło troje obrońców aktualnie skazanego P. S. - adwokaci K. P. i G. O. oraz radca prawny M. K. , który zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak jakiegokolwiek rozpoznania poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji, w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek rozpoznać indywidualnie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w wyroku Sądu I instancji, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji oraz zawartych w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego ich opisanie; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w wyroku Sądu I instancji, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części;

III. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., poprzez nieprzytoczenie wszystkich okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze poszczególnych kar, podczas gdy Sąd miał obowiązek ich powołania; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w wyroku Sądu I instancji, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części”.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, ten obrońca wniósł o:

„1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2. uchylenie w całości wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Bielsko-Biała-Północ w Bielsku-Białej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Takie samo stanowisko przedstawiła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej E. S.

Sąd Najwyższy wydanym na posiedzeniu postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2024 r. na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, przy czym w odniesieniu do kasacji autorstwa radcy prawnego M. K. , który zwrócił się o sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia, zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji nie są spójne, bowiem w zarzucie z pkt I jest mowa o „braku jakiegokolwiek rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji”, natomiast treść zarzutu z pkt II zdaje się temu przeczyć. Tym razem skarżący nie twierdzi, że Sąd odwoławczy w ogóle nie rozpoznał zarzutów apelacji, ale że rozpoznał je nieprawidłowo, w konsekwencji zaistniał „brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji”. Wobec tego, że w części motywacyjnej kasacji jej autor nawiązuje wyłącznie do apelacji przez siebie sporządzonej, należy ponownie zaznaczyć, że w tej apelacji podniesiono tylko jeden zarzut - błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zatem nie ma racji bytu twierdzenie o „braku jakiegokolwiek rozpoznania poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji”, obowiązku rozpoznania indywidualnie „wszystkich zarzutów zawartych w apelacji”, „braku właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji”, czy też (w części motywacyjnej kasacji) o „zbiorowym rozpoznaniu zarzutów”. Sam skarżący w części motywacyjnej kasacji nadmienił zresztą, iż w apelacji podniósł naruszenie art. 438 pkt 3 k.k., tj. sygnalizował błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Z kolei wnioski kasacji zdają się świadczyć, że jej autor nie jest zdecydowany, czy ubiegać się o orzeczenie, które skutkowałoby ponownym rozpoznaniem sprawy przez Sąd odwoławczy, czy o takie, które spowodowałoby jej ponowne rozpoznanie przez Sąd I instancji. W drugim wypadku powinien jednak postulować uchylenie wyroków sądów obu instancji.

Błędu zakresie ustaleń faktycznych obrońca upatrywał w ustaleniach, że:

- „P. S. w okresie od maja 2015 r. do stycznia 2018 r. w Ś. nie znęcał się psychicznie i fizycznie nad E. S. (...), a także znęcał się psychicznie i fizycznie nad synem M. S. (...),

- P. S. w okresie od października 2018 r. do 10 stycznia 2019 r. w Ś. uporczywie nie nękał (podkreślenia za oryginałem pisma - uw. SN) byłą żonę E. S. , syna M. S. i córkę J. S. (...) wzbudzając u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia”.

Intencja skarżącego nie nasuwała wątpliwości, jednak jest widoczne, że redakcja tych zarzutów nie była prawidłowa. Kwestionowane przez autora apelacji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti polegały na ustaleniu (pozytywnym), że P. S. znęcał się psychicznie i fizycznie nad E. S. i M. S. oraz że uporczywie nękał E. S. , M. S. i J. S., wzbudzając u nich uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia. Tymczasem przy takim sformułowaniu zarzutów skarżący nie tyle podważał prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych, ile przedstawiał, jakie jego zdaniem powinny one być. Nie był w tym jednak konsekwentny, skoro akcentował, że oskarżony nie znęcał się psychicznie i fizycznie nad E. S. , ale nie powtórzył tego („nie znęcał się”) w odniesieniu do zachowania oskarżonego wobec M. S. .

Należało odrzucić pogląd skarżącego, że Sąd odwoławczy niewłaściwie i nierzetelnie rozpoznał wspomniany zarzut apelacji, tym bardziej pogląd, że w ogóle się do niego nie odniósł. Przeczy temu pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd, chociaż osobno omawia dwie wniesione w sprawie apelacje, to wobec podniesienia w każdej z nich zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych mógł „jednorazowo” wskazać, że uznaje go za niezasadny. Jest faktem, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania odnośnie do tego zarzutu nie są szczególnie wyraziste (np. tylko co do występkę z art. 190a § 1 k.k. wprost stwierdzono, że „Sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących nękania pokrzywdzonych przez oskarżonego”), zaś jako pierwszoplanowe jawią się rozważania odnośnie do podniesionego przez adw. M. W. zarzutu obrazy przepisów postępowania, w tym dotyczącego oceny dowodów art. 7 k.p.k. Nie jest to istotna wada uzasadnienia gdy wspomnieć, że błąd w ustaleniach faktycznych z

reguły jest skutkiem nieprawidłowej oceny dowodów oraz że w obszernej części motywacyjnej apelacji także r. pr. M. K. nawiązał do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów [np. wywodził, że „trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, iż pokrzywdzona nie miała powodów, aby składać przeciwko niemu fałszywe zeznania i wymyślać zdarzenia, które nie miały miejsca”, „trudno zgodzić się z faktem, iż Sąd w całości nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego”, „Sąd błędnie ocenia zeznań (tak w oryginale - uw. SN) tego świadka”, tj. J. S.]. W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał, i umotywował swoje w tym względzie stanowisko, że ocena określonych dowodów, w pierwszym rzędzie zeznań pokrzywdzonych, przedstawiona przez Sąd meriti zasługuje na aprobatę, to nie musiał szczegółowo wykazywać, że poczynione w oparciu o te dowody ustalenia faktyczne są prawidłowe, jako że ta konstatacja jawiła się jako oczywista. Z punktu widzenia dolegliwości, jaką skutkował dla P. S. wyrok skazujący, zasadnicze znaczenie miało uznanie, że znęcając się nad E. S. wyczerpał też znamiona występkę z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., jako że zgodnie z art. 11 § 3 k.k. przepis ten był podstawą prawną wymiaru kary. Tu dowodem, na podstawie którego Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne były zeznania pokrzywdzonej, zaś Sąd odwoławczy zasadnie stwierdził, że jest możliwe poczynienie trafnych ustaleń faktycznych w oparciu o jeden dowód oraz że „Sąd rejonowy uznając za wiarygodne zeznania E. S. był uprawniony w oparciu o jej relacje ustalić, że oskarżony wielokrotnie doprowadził przemocą polegającą na przytrzymywaniu, zatykaniu ust, do obcowania płciowego pokrzywdzoną”. Jedyna korekta co ustaleń faktycznych poczyniona przez Sąd *ad quem* wynikała z tego, że cyt. „zdaniem sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, że wielokrotnie dochodziło do wymuszonych stosunków płciowych, niemniej są wątpliwości czy w okresie objętym zarzutem było ich kilkadziesiąt”.

Autor kasacji nie przedstawił argumentacji, która przekonałaby o jej zasadności, tj. o tym, że dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola instancyjna wyroku zaskarżonego apelacjami rzeczywiście rażąco odbiegała od standardu wyznaczonego treścią art. 433 § 2 k.p.k., zwłaszcza w zakresie apelacji, którą sporządził. Poza przytoczeniem treści wyroku Sądu Okręgowego i zarzutu apelacji, część motywacyjna kasacji prawie w całości składa się z przytoczonych niekiedy obszernie orzeczeń Sądu Najwyższego, tłumaczących na czym polega prawidłowe

wypełnienie przez sąd odwoławczy powinności wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., natomiast nie zawiera konkretów świadczących, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd *ad quem* przepisy te rażąco naruszył i że mogło to mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. obrońca operował ogólnikami, powtarzał wiodącą ogólną myśl, w nawiązaniu do treści zarzutów gołosłownie twierdząc, że: Sąd „pomiął rozpoznanie zarzutów apelacji”, „nie można na podstawie samego uzasadnienia wyroku Sądu II instancji ustalić, że zarzuty, wnioski oraz argumenty zawarte w apelacji były w ogóle przedmiotem rozważań Sądu II instancji”, Sąd „nie tylko nie odniósł się w jakikolwiek sposób do wskazanej części zarzutów, ale niewątpliwie nie odniósł się rzetelnie do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów oraz wniosków”, „Sąd nie odniósł się rzetelnie do kwestii związanych z brakiem spełnienia znamion przestępstwa”. Zatem zasadnie prokurator zauważył, że „sama kasacja zawiera kompilację orzecznictwa Sądu Najwyższego bez odniesienia do konkretnych nierozpoznanych zarzutów apelacji”. Nasuwa się również spostrzeżenie, że autor skargi wspomniane orzecznictwo przytoczył bez koniecznej selekcji, skoro m.in. zacytował postanowienie z dnia 28 lutego 2017 r. (podobnie jak w przypadku innych orzeczeń bez podania sygnatury), w którym wskazano, że „nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których strona miałaby być pozbawiona możliwości podniesienia w środku odwoławczym zarówno zarzutu naruszenia prawa materialnego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych”. Powinien przecież dostrzec, że w tej materii Sąd Okręgowy się nie wypowiedział, bowiem ani on, ani drugi obrońca obok zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie podnieśli w apelacjach zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Nie świadczy o wadliwości zaskarżonego wyroku eksponowana przez skarżącego okoliczność, że „Sąd II instancji oparł swój wywód na akceptacji wyводу Sądu I instancji”. Można by przyznać obrońcy rację, gdyby Sąd odwoławczy poprzestał na ogólnikowym, ignorującym argumentację apelacji stwierdzeniu, że wywód Sądu meriti jest przekonujący i zasługuje na aprobatę. Tak jednak nie było, bowiem chociaż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie jest obszerne, to nie ogranicza się do wspomnianej akceptacji, ale ją tłumaczy - z

odwołaniem się do treści przeprowadzonych dowodów.

Zarzut z pkt III kasacji jest oderwany od realiów procesowych sprawy, wręcz niezrozumiały w przypadku pisma sporządzonego przez podmiot fachowy. Twierdząc, że Sąd odwoławczy nie przytoczył wszystkich okoliczności, które „miał na względzie przy wymiarze poszczególnych kar, podczas gdy Sąd miał obowiązek ich powołania”, obrońca pominął, że ten organ nie wymierzał kar ówczasie oskarżonemu. Zatem w pełni trafnie prokurator wskazał, że zarzut ten nie jest zasadny, „w sytuacji gdy sąd odwoławczy w zakresie wymiaru kary nie dokonywał ingerencji w wyrok Sądu I instancji, lecz utrzymywał w mocy wyrok w zakresie wymierzonych kar”. Celowe będzie też wspomnieć, że żaden z obrońców w sporządzonych przez siebie apelacjach nie podniósł zarzutów co do orzeczenia o karze (karach) oraz że Sąd I instancji nadmienił, iż orzekł wobec oskarżonego karę w najniższym możliwym wymiarze (oznacza to, że gdyby nawet skazany nie uczynił nic poza jednorazowym zgwałceniem E. S., to taka kara byłaby mu wymierzona, z uwagi na zagrożenie ustawowe za czyn z art. 197 § 1 k.k.), co odnosi też do kary łącznej orzeczonej na zasadzie absorpcji. Dodatkowo należy zauważyć, że w treści wspomnianego zarzutu skarżący bezrefleksyjnie zamieścił frazę obecną w poprzednich zarzutach, mianowicie, że sygnalizowane uchybienie „miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego w zakresie czynów określonych w wyroku Sądu I instancji, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części”. Wprowadza to niepewność, czy w zarzucie jest mowa o uchybieniu Sądu odwoławczego (przemawia za tym pierwsza część zarzutu), czy Sądu I instancji, poza tym obrońca najwyraźniej nie dostrzegł, że ewentualne uchybienie sądu przy określaniu wymiaru kary nie skutkuje błędnością orzeczenia o winie oskarżonego oraz że wydanie kasatoryjnego może nastąpić tylko w wypadkach określonych w art. 437 § 2 k.p.k.

Chociaż zarzut powinien zostać zmieszczony w innej części kasacji, należy odnotować, że w końcowym fragmencie uzasadnienia kasacji jej autor wskazał, iż „Sąd II instancji nie uwzględnił wszystkich wniosków dowodowych wskazanych na rozprawie apelacyjnej” oraz że „brak uwzględnienia poszczególnych wniosków dowodowych skutkowało tym, że Sąd II instancji nieprawidłowo podzielił ustalenia

Sądu I instancji w zakresie winy skazanego. Dowody te podważałyby wiarygodność pokrzywdzonej”. W tym wypadku należy powtórzyć uwagę o braku konkretności i gołosłowności zarzutu, bowiem obrońca ani nie podał, jakie wnioski dowodowe ma na myśli, ani wykazał, że przeprowadzenie odrzuconych przez Sąd *ad quem* dowodów rzeczywiście wykazałoby nieprawdziwość zeznań E. S. Mniejszą wagę ma okoliczność, że i tym razem obrońca nie dokonał selekcji orzeczeń Sądu Najwyższego mających wspierać zarzut, bowiem powołał mało (postanowienie z dnia 5 lipca 2018 r.), względnie całkiem (postanowienie z dnia 16 listopada 1998 r., bez wskazania sygnatur) niepowiązane z nim tematycznie judykaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia, co w pkt 2. skutkowało obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, zgodnie z art. 637a i art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ms]